

Kiedy na początku lipca br. wspólnie z Zarządem Zakładowego Koła Związku Bojowników o Wolność i Demokrację inicjowaliśmy akcję zbiórki na sztandar dla naszych kombatanów, kiedy zwracaliśmy się do Załogi z propozycją deklarowania dobrowolnych datków na ten cel, nie ustaliliśmy żadnych terminów i zakładaliśmy, że będzie to raczej akcja długofalowa.

Myśleliśmy: jeżeli w ciągu roku zbierzemy potrzebne fundusze — 11-12 tysięcy zł — bo tyle mniej więcej potrzeba na ufundowanie sztandaru — będzie dobrze!

I oto dzisiaj, po upływie niespełna pięciu miesięcy, mamy już potrzebne fundusze.

Zarząd Koła ZBoWiD może rozpocząć starania o zakupienie sztandaru, który ufundowała Załoga.

(Dokończenie na str. 3)

Wiadomości do redakcji



Apelujemy do załogi

— „Swego czasu korespondent „Wspólnego Celu” proponował na łamach gazety, ażeby umywalnie budynku socjalnego Wytwórni Celulozy zaopatrzyć w proszek do mycia rąk.

Propozycję uznaliśmy za słuszną i w tym celu wykonaliśmy specjalne pojemniczki (korytka) na proszek. Niestety zostały one natychmiast skradzione.

Obecnie wykonaliśmy i zainstalowaliśmy ponownie takie korytka.

Apelujemy do załogi korzystającej z umywalni w budynku socjalnym o rozłożenie opieki i społecznej kontroli nad oddanym do użytku załogi obiektem. Kierownik Oddziału Regeneracji Ługu — A. Kułakowski.

Nie było wagonów

— „W numerze 29 „Wspólnego Celu” w notatce p.t. „To nie ten powód” autor podważa prawdziwość mojej wypowiedzi, w sprawie sztaplowania włókna. Aby ponownie uzyskać zaufanie autora przytoczę co następuje.

W dniach 1 i 9 lipca, 24 sierpnia, 24 września i 17 października nie otrzymaliśmy ani jednego wagonu pod załadunek włókna.

Po jednym wagonie podstawiono w dniach: 8 lipca, 27 sierpnia i 1 października. Po dwa wagony otrzymywaliśmy: 2, 7 i 30 lipca, 9, 13 i 14 sierpnia i 9 października, po trzy wagony: 11 sierpnia, 10 września i 15 października br.

Jednocześnie informuję, że pod załadunek włókna powinniśmy otrzymywać dziennie 7 wagonów i że nie było to dotrzymywane.

Srednia wybranego miesiąca lub kwartału, nie daje pełnego obrazu sytuacji w tym zakresie. Kierownik Oddziału Belowacek Z. Janiszewski.

Czy pomoże fotoreporter?

— „Na terenie naszego zakładu istnieją obiekty, należące do różnych gospodarzy, a w rzeczywistości nie ma żadnego, który by się nimi zajmował. Mianowicie chodzi mi o Fabrykę Dmoków Jednorodzinnych i o budynek siódmy ciąg.

Co roku powoływana jest Społeczna Komisja Porządkowa, która ma na celu porządek i bezpieczeństwo w miejscach pracy.

Niestety zarządzenia — zarządzeniami, a porządek swoją drogą.

W budynku prefabrykatów na domki jednorodzinne, miało nastąpić polepszenie warunków pracy, poprzez odpowiednie uporządkowanie pomieszczenia, oświetlenie i estetyczność. Niestety nie wiadomo kto to ma zrobić, a warunki pracy nadal są trudne. Pomieszczenie ciemne, instalacja — punkty świetlne i sufit częściowo zdezastrowane a przecież to jest miejsce pracy kilku ludzi.

Uważam, że po tej notatce znajdzie się gospodarz, który zajmie się tym obiektem.

Siódmy ciąg. Znamy jego tragedię. Pomieszczenie to zostało chwilowo wykorzystane na magazyn odpadów polimeru i elany, ale jak to pomieszczenie wygląda!

Dziury w stropach, brak szyb w oknach, nieład i nieporządek, brak zabezpieczenia przed wejściem osób postronnych, a przecież tam znajdują się wyroby naszego wspólnego trudu.

Proszę redakcyjnego fotoreportera o wykonanie kilku zdjęć i wystawienie ich w gablocie.

Może wówczas znajdzie się gospodarz, który zajmie się tymi obiektami.

Wan

Potrzebny jeden gospodarz

— „19 października br. miała się odbyć znacznie wcześniej zapowiadana wycieczka do NRD. Dzień przed planowanym wyjazdem powiadomiono, że wycieczka została przesunięta, a 19-go pojechał ktoś inny.

30 października miała się odbyć wycieczka dla pracowników Oddziału Wiskozy. 27-go powiadomiono, że wycieczka odbędzie się 3 listopada, następnie i ten termin cofnięto.

Es.

Wydać się, że należy ustalić jednego, pełnoprawnego gospodarza autokarami zakładowymi, aby zarezerwowany na wycieczki termin, był zawsze aktualny.

Nieporadność i bałagan jakie obecnie odczuwa się przy organizacji wycieczek dla załogi, zniechęca organizatorów a wycieczkowiczom psuje krew. Przecież jeśli ktoś planuje wyjazd na wycieczkę, musi wcześniej załatwić sobie wolny dzień i przygotować się do wyjazdu.

Jan Kowalski

Zadania na IV kwartał

Na IV kwartał br. Zjednoczenie Przemysłu Włókien Sztucznych „Chemitex” ustaliło następujące zadania, od których wykonania uzależniona jest wypłata premii pracowników umysłowych.

W zakresie produkcji wykonane muszą być zadania ilościowej produkcji włókna syntetycznego i celulozy papierniczej niebielonej.

Nie mogą być przekroczone w ujęciu wartościowym normy zużycia surowców.

W zakresie inwestycji w grudniu br. oddana ma być do rozruchu technologicznego nowa oczyszczalnia ścieków i hałdowisko osadów oraz w 100% mają być wykonane nakłady planowane na inwestycje branżowe. W zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy zakład jest zobowiązany do wykonania nowego głównego kanału wentylacji wyciągowej od Oddziału Stacji Kwasów do komory zbiorczej przy Oddziale Przygotowalni Wiskozy. W zakresie rozwoju techniki wyprodukować mamy do końca br. 80 ton włókna modyfikowanego.

staar

W grupach partyjnych

Pierwszy etap kampanii sprawozdawczo-wyborczej w organizacji partyjnej, zebrania grup partyjnych został zakończony. Do końca października odbyły się zebrania w 40 grupach, w 27 z nich wybrano tych samych grupowych partyjnych.

W POP Wytwórni Celulozowej grupowymi wybrano: Józefa Barańskiego, Ryszarda Perkowskiego, Stefana Jasińskiego i powtórnie Irenę Maślankę.

W POP Wytwórni Włókien Celulozowych na kolejnych czterech zebraniach grup wybrano powtórnie grupowymi: Eugeniusza Oleksego, Władysława Włodarczyka, Jana Juchniewicza i Jana Paspalisa, powtórnie wybrani zostali również w POP Wytwórni Włókien Syntetycznych: Tadeusz Lewandowski i Ireneusz Nawacki oraz w POP Działu Głównego Mechanika: Władysław Grzybek, Wincenty Fudali, Stanisław Rudnicki, Józef Dominiczak i Mieczysław Nowak.

W POP Samodzielnego Oddziału Wykonawstwa Inwestycji grupowymi zostali wybrani: Jerzy Łoś, Marian Szczęśniak, Jerzy Danełko i powtórnie Jan Tomczyk.

Na pierwszych zebraniach grup w POP Administracji ponownie zostali wybrani grupowymi: Aleksander Mróz i Zbigniew Adamski.

Es.

Dziś w numerze na str. 3 nowa, stała rubryka: „JAK MINAŁ MIESIĄC?”

Inż. Roman Piotrowski mechanik w Dziale Postępu Technicznego od lipca br. zajmuje się sprawami uruchomienia dodatkowej produkcji rynkowej w naszym zakładzie.

Proponuje się aby była to produkcja poszukiwanych na rynku wyrobów z tworzyw sztucznych.

W pierwszym etapie przeprowadzone zostało rozeznanie rynkowe w tym zakresie, planuje się zlokalizowanie nowej produkcji w hali po dializie w Oddziale Alkalicacji, w dalszej przyszłości rozpatrywana będzie ewentualna możliwość wykorzystania pomieszczenia obecnej Wytwórni Celulozy.

Nasz zakład zwrócił się do Zjednoczenia Przemysłu Włókien Sztucznych „Chemitex” z propozycją następujących kierunków działania:

— uruchomienie produkcji pojemników do opryskiwaczy, z polietylenu.

Plany produkcji dodatkowej na potrzeby rynku

— uruchomienie przetwórstwa folii twardej dla celów gastronomicznych,

— uruchomienie linii wytłaczania folii z polietylenu dla rolnictwa.

Proponuje się produkcję 10.000 szt. pojemników pięciolitrowych do opryskiwaczy oraz 15.000 szt. dziesięciolitrowych.

Z folii twardej dla potrzeb gastronomii planuje się produkować nie 58 mln. sztuk opakowań jednostkowych, jak tacki, kubki itp.

Folia z polietylenu wysokociśnieniowego dla rolnictwa przeznaczona będzie do wykładania słoików, pokrycia kiszzonek itp.

Proponując te kierunki działania w zakresie dodatkowej produkcji rynkowej, nasz zakład

zwrócił się do Zjednoczenia Przemysłu Włókien Sztucznych „Chemitex” o umożliwienie zakupu do tego celu wytłaczarki do pojemników wraz z urządzeniami towarzyszącymi, urządzenia do produkcji opakowań jednostkowych oraz wytłaczarki do folii.

Wyznaczenie tych kierunków nie powinno w niczym hamować nowych inicjatyw, o które apelowaliśmy w poprzednich numerach naszej gazety, do kierowników i pracowników zakładu, w zakresie wysuwania innych propozycji dodatkowej produkcji rynkowej.

O wszystkich tych propozycjach chętnie będziemy informowali na łamach naszej gazety.

Zbigniew Adamski

Nowa Rada Oddziałowa

Wobec wyodrębnienia Wydziału Wodno Chemicznego z Zakładu „D”, 23 października br. odbyło się zebranie związkowców tego Wydziału, mające zadanie powołania własnej Związkowej i Robotniczej Rady Oddziałowej.

Przewodniczącym Związkowej Rady Oddziałowej Wydziału Wodno Chemicznego wybrany został Tadeusz Wiśniewski brygadzysta ślusarzy, zatrudniony w zakładzie od r. 1953, członek PZPR, od lat pełniący funkcję męża zaufania. Sekretarzem Rady została Joanna Skrzypińska referent techniczny Laboratorium Energochemicznego, członek PZPR, znany działacz społeczno-polityczny. Członkami rady wybrani zostali:

(Dokończenie na str. 2)

micznego, 20 listopada — OOP Wydziału Mechanicznego, 21 listopada — OOP Wydziału Remontowego i Budowlanego, 24 listopada — OOP Administracji Ogólnej, 23 listopada — OOP Działu Transportu, 25 listopada — OOP Wydziału Gospodarki Pozaoperacyjnej, 27 listopada — OOP Straży, 4 grudnia — OOP Wydziału Włókien Syntetycznych.

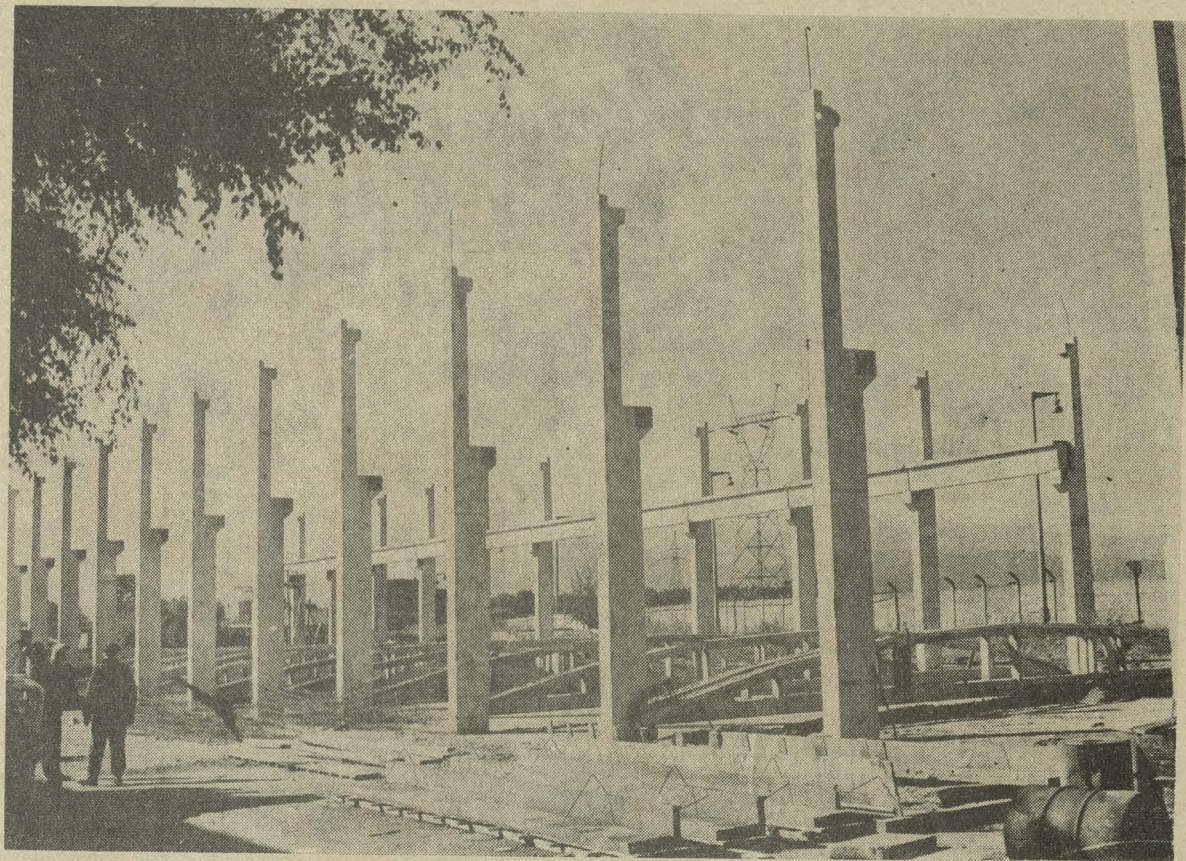
Zebrania sprawozdawczo-wyborcze Podstawowych Organizacji Partyjnych odbędą się: 22 listopada — POP Samodzielnego Oddziału Wykonawstwa Inwestycji, 2 grudnia — POP Wytwórni Celulozy, 5 grudnia — POP Działu Głównego Mechanika, 6 grudnia — POP Wytwórni Włókien Celulozowych, 7 grudnia — POP Działu Głównego Energetyka, 8 grudnia — POP Administracji. Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Komitetu Zakładowego PZPR odbędzie się 16 grudnia br.

(Dokończenie na str. 2)

16 grudnia br. Zakładowa Konferencja Partyjna

Drugi etap kampanii sprawozdawczo-wyborczej w naszej organizacji partyjnej rozpoczął się zebraniem Oddziałowych Organizacji partyjnych: 7 listopada — Oddziału Regeneracji Ługu, 9 listopada — Oddziału Celulozy, 10 listopada — Laboratorium Analitycznego.

Kolejne terminy zebrań sprawozdawczo-wyborczych Oddziałowych Organizacji Partyjnych: 11 listopada — OOP zmiany „A”, Wytwórni Włókien Celulozowych, 13 listopada — OOP zmiany „D”, 14 listopada — OOP zmiany „C”, 15 listopada — OOP zmiany „B”, 16 listopada — OOP Wydziału „El”, 17 listopada — OOP Wydziału Elektrycznego, 18 listopada — OOP Wydziału Wodno-Chem.



Do niedawna warsztaty SOWI mieściły się w starych budynkach z XIX wieku. W tym roku Oddział ten pracuje już w nowych budynkach. Na zdjęciu: nowo powstająca już druga hala dla SOWI.

Fot. Z. Adamski

Brygada Alojzego Karczka

Brygada Alojzego Karczka z Wydziału Remontowego bierze udział we współzawodnictwie o tytuł „Brygady Dobrej Gospodarności”. W I półroczu br. zdobyła ona Złote Odznaki BPS i zajęła jedno z pierwszych miejsc w Wydziale.

W skład brygady oprócz brygadzysty wchodzi: Leon Szymański, Henryk Mostowiak, Robert Zug, Władysław Zienko, Witold Mieczkowski i Mikołaj Szarko.

Brygada Alojzego Karczka pracując przy rekonstrukcji transportera płytowego alkalicelulozy podjęła zobowiązanie zakończyć tę pracę na dwa dni przed

zaplanowanym terminem. Zobowiązanie to brygada zrealizowała w marcu br.

Łącznie w ciągu dziesięciu miesięcy br. brygada zrealizowała siedem zobowiązań, które przyniosły 75.000 zł oszczędności.

Brygada jest znana z dobrej i solidnej roboty.

Alojzy Karcz, nim rozpoczął pracę w naszym zakładzie, pracował w Zakładach Chemicznych w Oświęcimiu, jako ślusarz-mechanik przy ich odbudowie i rozbudowie, gdzie zdobył dyplom czeladnika i odznaczony został Odznaką Przewodnika Pracy.

Do naszego zakładu przyjechał w roku 1954, wydelegowany przez Zakłady w Oświęcimiu dla remontu maszyn w Oddziale Włókienniczym.

Ta praca w naszym zakładzie przedłużała się, Alojzy Karcz wykonywał różne prace, żył się z Celwiskożami i jej ludźmi i postanowił tutaj pozostać.

Pracując w Wydziale Remontów w Dziale Głównego Mechanika uzyskał dyplom mistrzowski, odznaczony został Brązowym Krzyżem Zasługi a jego brygada już dwukrotnie zdobywała zaszczytne tytuły i naprzód Srebrne a w tym roku Złote Odznaki BPS.

Alojzy Karcz jest członkiem drużyny instalacyjnej w Służbie Ratownictwa Technicznego Zakładowego Oddziału Samoobrony.

Drużyna ta zrealizowała w tym roku zobowiązania wartości 5.200 zł wykonując m. in. w czynnie społecznym remoncie instalacji c.o. i zbiorniki przeciwpożarowe.

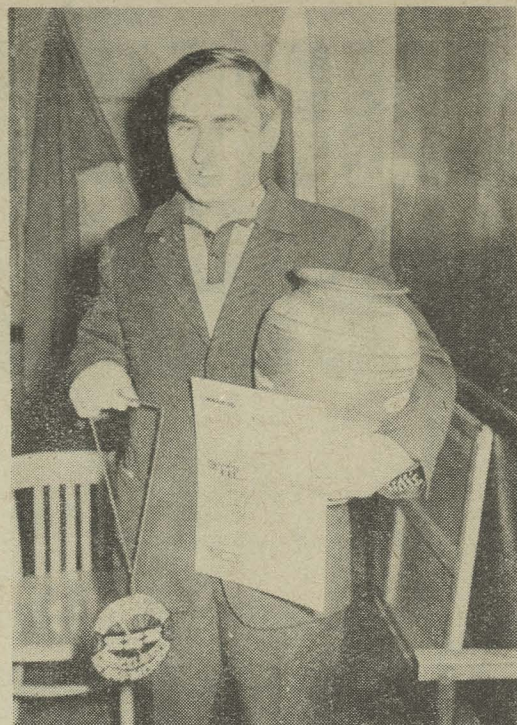
Stefan Brzeski

Tylko jeden Oddział Stacji Kwasów w Wytwórni Włókien Wiskozowych w pierwszych trzech kwartałach br. pracował bez wypadku.

Za I półrocze br. Oddział ten zdobył Puchar Przechodni „Wspólnego Celu” za najlepszą poprawę warunków bhp.

Na zdjęciu: Kierownik Andrzej Simulchin z pucharem naszej gazety.

Fot. Z. Adamski



W Dziale Głównego Mechanika

Społecznym oddziałowym inspektorem pracy w Dziale Głównego Mechanika jest Aleksander Narejczyk.

Wizytując podległe sobie wydziały, Społeczny Inspektor zwraca uwagę na niedociągnięcia i usterki z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, rozmawia z pracownikami, wysłuchuje uwag grupowych społecznych inspektorów pracy.

Sprawy drobne powinny być uregulowane zaraz, pozostałe trafiają do zeszytu uwag, w których następnie odpowiedzialni kierownicy powinni po zapoznaniu się z wpisem, wyjaśnić w odrębnych rubrykach, w jakim terminie i w jaki sposób sprawa zostanie załatwiona.

I z tym — trzeba to z przykrością stwierdzić, jest już znacząco gorzej, nie tylko zresztą w Dziale Głównego Mechanika.

Nie wystarczy bowiem w rubryce, w którym powinna być data załatwienia sprawy podpisać się pod pieczęcią, jak praktykuje to wielu kierowników, a z zapisu w kolejnej rubryce powinno jasno wynikać, w jaki sposób usterka zostanie usunięta.

Wspólnie z oddziałowym społecznym inspektorem pracy powinna działać Społeczna Komisja Ochrony Pracy.

Kiedy podsumowane było za II kwartały br. współzawodnictwo o tytuł najlepszego Oddziałowego Inspektora Pracy okazało się, że tylko niektóre komisje oddziałowe działały. Nie lepiej przedstawia się sytuacja po III kwartale.

W Dziale Głównego Mechanika w skład Komisji Ochrony Pracy oprócz Aleksandra Narejczyka wchodzi: Ludwik Dziuda, Jan Gomółka, Andrzej Rusinek, Stanisław Wojtusiak i Józef Szeptun.

Komisja ta zaplanowała aby w okresie IV kwartału br. przeprowadzić wizytację wszystkich stanowisk pracy w Dziale. W czasie wizytacji członkowie komisji będą zwracali uwagę czy stanowiska pracy są odpowiednio zorganizowane, czy na miejscu jest ład i porządek, czy są wyznaczone i zachowane w odpowiednim stanie drogi transportu, czy są stojaki lub boksy na materiały odpadowe, czy robotnicy korzystają z odpowiedniej odzieży ochronnej, czy posiadają i używają sprawnych narzędzi, czy zostały opracowane i wydrukowane aktualne instrukcje obsługi maszyn i urządzeń itp.

Jak więc z tego widać plan pracy komisji jest duży, aby tylko w całości został zrealizowany.

Stanisław Borzęcki

Co sądzą o pracy Związków Zawodowych w naszym zakładzie?

Zamieszczone niżej uwagi na ten temat, zebraliśmy z rozmów z Jerzym Iwanicem, Stanisławem Drozdem, Bronisławem Zadwor-nym, Czesławem Hewellem i Weroniką Małachowską, pracownikami Wydziału Wodno-Chemicznego.

Bardzo dużo czasu zabierają działaczom związkowym sprawy ludzkie a wśród nich sprawy związane z naruszeniem dyscypliny pracy przez pracowników.

Przedstawiciele związków winni w takich przypadkach stwierdzić, czy nastąpiło naruszenie regulaminu pracy, natomiast wymiar kary należy do kierownictwa danej komórki organizacyjnej.

W praktyce jest jednak inaczej. Przedstawiony wniosek o ukaranie jest szczegółowo analizowany przez poszerzone prezydium rady oddziałowej w obecności „poszkodowanego”. Kierownik zobowiązany jest szczegółowo nawiązać do zagadnienia z uwzględnieniem warunków rodzinnych i materialnych pracownika.

Rozpoczyna się długotrwała dyskusja, która w większości kończy się jednakowo; rada nie zgadza się z wnioskiem kierownika, który nie może wymierzyć kary. Sprawa zostaje bardzo często nie załatwiona.

CO SĄDZĄ O PRACY ZWIĄZKOWEJ?

Rozmowy w Wydziale

Wydaje się, że należy więcej uwagi zwracać przy wyborze działaczy do związków zawodowych. Winni to być pracownicy, którym jednakowo bliskie są sprawy zakładu jak i ludzi w nim zatrudnionych.

Zdarza się, że niektóre rady oddziałowe nie mają należytego rozeznania w warunkach materialnych i mieszkaniowych pracowników. Przychodzą bowiem najczęściej z pomocą tym, którzy natrączyli domagając się pomocy. Dotyczy to przyznawania zapomóg, udzielania wczasów, interwencji w sprawach mieszkaniowych.

Zapobiec takiej sytuacji można, przez dokładniejsze analizowanie wykazów osób korzystających ze świadczeń i na tej podstawie dotarcie do pracowników nie uwzględnianych od wielu lat.

O pracy związków zawodowych przeciętny pracownik dowiaduje się nieco więcej w czasie kampanii sprawozdawczej lub sprawozdawczo-wyborczej.

W tym okresie więcej niż zwykle pisze się na te tematy w gazetach zakładowej oraz słyszy w audycjach rozgłośni.

O codziennej działalności poszczególnych rad wiemy niewiele. Na naradach produkcyjnych przede wszystkim omawia się sprawy produkcyjne, bhp oraz dyscypliny pracy. Przedstawiciele obecni na tych naradach często nie są w stanie odpowiedzieć pracownikom na pytania, dotyczące np. wykorzystania wolnego czasu po pracy.

Wprowadzając w zakładzie czterobrygadowy system pracy związki zawodowe zapewniały, że będą organizowane różnego rodzaju formy wypoczynku.

Pracujemy już prawie trzy lata w nowym systemie i niewiele się zmieniło. Wycieczki które się organizuje, nie uwzględniają wolnych dni z harmonogramu pracy.

Trzeba aby przewodniczący rad oddziałowych przez grupy związkowe informowali załogę o planach i pracy Rady Zakładowej.

Notował Te-jot

1137 osób wpłaciło na sztandar dla Koła ZBoWiD — 11.154 zł

Akcja zbiórki na sztandar dla Koła Związku Bojowników o Wolność i Demokrację dobiega końca.

Oto ostatnie listy:

Kazimierz Kruszyński — 20 zł, Michał Gańko — 10 zł, Jan Rodziejewicz — 2 zł, Antoni Olchówka — 10 zł, Jan Cieśla — 5 zł, Henryk Burchala — 5 zł, Michał Malinowski — 3 zł, Jerzy Kubat — 5 zł, Daniela Malkiewicz — 5 zł, Janusz Domański — 2 zł, Stanisław Marek — 10 zł, Zofia Kaniewska — 10 zł, Michał Jacyuszyn — 10 zł, Jankiewicz — 5 zł, razem 102 zł.

W Zakładowej Rozgłośni na akcję „Piosenka za 2 złote” wpłacili: pracownicy Laboratorium Energochemicznego 12 zł, Anna Kaczyńska 2 zł, Wanda Fatyma 2 zł, Lucylla Kawa 2 zł, Teresa Salata 2 zł, Teresa Zając

2 zł, Janina Gielarowska 2 zł, Zofia Pałka 2 zł, Kazimierz Szpalek 2 zł, Helena Chmielewska 5 zł, Ludomira Barańska 2 zł, Helena Zarebiuk 2 zł, Jadwiga Płoszańska 3 zł, Eleonora Wasilewska 3 zł, Eugenia Kolendo 2 zł, Ryszard Woldanowski 10 zł, Krystyna Pilch 2 zł, Danuta Chmielewska 2 zł, pracownicy pralni zakładowej 30 zł, Andrzej Rusinek 2 zł, Eugenia Gajowska 5 zł, Lidia Międzybrocka 3 zł, Jadwiga Płociennik 3 zł, Zofia Tokarska 5 zł, Halina Pietruszko 4 zł, Irena Wojciechowska 5 zł, Maria Adamczewska 5 zł, Halina Hardek 5 zł, Irena Majcher 5 zł, Ludomira Barańska 2 zł, pracownicy warsztatu mechanicznego 4 zł, Antoni Konopka 6 zł, razem 146 zł.

Łącznie na dotychczas opublikowane listy w naszej gazecie, 1137 osób wpłaciło 11.154 zł 60 gr. Dziękujemy!

zostaje rozłożone na raty miesięczne spłacane przez 60 lat.

Przy wyższym standardzie, w zależności od wielkości miasta i strefy, w której znajduje się osiedle spółdzielcze — od 18 do 22% kosztów budowy. Pozostała część kosztów rozłożona zostaje na raty miesięczne spłacane przez 45 lat. Informacji w sprawie budowy mieszkania oraz wysokości wkładu udzielają spółdzielnie.

Raty na mieszkanie spółdzielcze typu lokatorskiego zarówno w standardzie podstawowym, jak i wyższym, przy regularnych spłatach i utrzymaniu mieszkania w należytym stanie, zmniejszane są o 1/3. Jeśli na przykład rata miesięczna wynosi 150, to faktyczna spłata wynosi 100.

Wszystkim oszczędzającym na mieszkanie przez swój społeczny wkład pracy, Państwo przychodzi z dużą pomocą finansową, gdyż do każdej wpłaty miesięcznej, nie niższej niż 100 zł i wnoszonej systematycznie w ciągu co najmniej 4 lat, doliczana jest premia pieniężna w kwocie 50 zł. Premia doliczana jest tylko wówczas gdy wpłaty potrącały były z listy płacy i przekazywane na książeczkę mieszkaniową przez zakład pracy. Zakład pracy dokonuje potrąceń na podstawie deklaracji, którą złożył pracownik.

(e)

Nowa Rada Oddziałowa

(Dokończenie ze str. 1)

Czesław Hewell maszynista stacji pomp i filtrów, zatrudniony w naszym zakładzie od roku 1948,



Józef Kluj, którego zdjęcie zamieszczamy wyżej, pracuje w Oddziale Alkalkacji, jest brygadystą 16-osobowej brygady ślusarzy, odznaczonej Srebrną i Złotą Odznaką BPS.

Pisaliśmy o nim w numerze 25 naszej gazety, 21 września br. minęło dwadzieścia lat, jak Józef Kluj rozpoczął pracę w naszym zakładzie.

Fot. Z. Adamski

od szeregu lat pracował w grupie związkowej, jako mąż zaufania i grupowy delegat do spraw kulturalno-oświatowych. Jerzy Iwaniec zatrudniony w zakładzie od roku 1968 jako monter, aktywista ZMS. W skład Rady wchodzi również oddziałowy inspektor bhp, którym wybrany został Albin Glinda, ślusarz zatrudniony w zakładzie od 1953 roku, sprawujący dotąd funkcję grupowego delegata do spraw bhp.

Na swoim pierwszym zebraniu nowa Rada powołała komisję: socjalno-bytową, kulturalno-oświatową i ochrony pracy, które przystąpiły do opracowania planów działania.

W skład Oddziałowej Rady Robotniczej wybrani zostali: Leszek Podyma — przewodniczący, st. mistrz ruchu o 17-letnim stażu pracy w zakładzie, członek PZPR, Edward Stankowski maszynista pomp, członek PZPR i Stefan Zagórowski ślusarz od 1953 roku pracujący w zakładzie.

JADT

Ogłoszenia

Unieważnia się zgubioną przepustkę zakładową nr 3223 wystawioną dla Michała Teodoridisa.

Unieważnia się zgubioną przepustkę zakładową nr 222 wystawioną dla Jana Paspalisa.

Unieważnia się zgubioną przepustkę zakładową nr 423 wystawioną dla Jadwigi Rozbickiej.

W razie znalezienia prosimy o zwrot przepustek do Działu Kadr.

Konferencja Partyjna

(Dokończenie ze str. 1)

Na konferencji poszczególne POP reprezentować będą następujące ilości delegatów: 20 — POP Wytwórni Włókien Celulozowych, 12 — POP Działu Głównego Mechanika, 13 — POP Administracji, 9 — POP Wytwórni Celulozy, Działu Głównego Energetyka, Samodzielnego Oddziału Wykonawstwa, 7 — POP Wytwórni Włókien Elastycznych, 3 — POP Transportu, łącznie 82 delegatów.

Miejska i Powiatowa Konferencja PZPR planowana jest 25 stycznia 1973 r.

ESKO

Mieszkaniowa książeczka oszczędnościowa

Kto chce uzyskać mieszkanie bądź poprawić swe warunki mieszkaniowe lub zapewnić mieszkanie swym dzieciom, ten powinien wiedzieć, że droga do uzyskania własnego mieszkania prowadzi przez spółdzielczość mieszkaniową. O zabezpieczeniu mieszkania trzeba myśleć wcześniej, na kilka lat naprzód.

Członkiem spółdzielni można zostać po odbyciu stażu kandydackiego i zgromadzeniu na mieszkaniowej książeczce oszczędnościowej PKO wkładu mieszkaniowego. W celu zarejestrowania się na kandydata należy przedłożyć w spółdzielni mieszkaniowej książeczkę na dowód, że rozpoczęto gromadzenie wkładu mieszkaniowego.

Przy podstawowym standardzie mieszkania spółdzielczego typu lokatorskiego, bez względu na wielkość miasta i lokalizację budynku, wkład mieszkaniowy wynosi 15% kosztów budowy mieszkania. Pozostałe 85%

GAZETA SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO CELWISKOŻY „WSPÓLNY CEL”

w Jeleniej Górze, ul. K. Miarki 43, tel. 240-21 wewn. 258 odznaczona: Złotą Honorową Odznaką Związku Zawodowego Chemików, medalem Ministerstwa Przemysłu Chemicznego „Za zasługi dla samoobrony” i Odznaką Zasłużonego dla Celwiskoży.

Komitet Redakcyjny: redaktor naczelny — Stanisław Kozar, sekretarz — Zbigniew Adamski, Edmund Adamski, Bolesław Bar, Stanisław Borzęcki, mgr Maria Kolańska, Roman Małecki, Zdzisław Rzeźniowiecki, Józef Sukniewicz, mgr Jadwiga Trzeciakowa.

Ciekawy urlop (4)

Dzisiaj kolejna propozycja ciekawego urlopu. Proponuje Józef Ozorowski, aparatowy w Oddziale Włókien Elastycznych.

Jest znanym wodniakiem, co roku wykorzystuje swój urlop na spływy i rejsy kajakowe i żeglarskie, zwiedził już w ten sposób prawie wszystkie dostępne szlaki wodne w naszym pięknym kraju.

Z wszystkich szlaków za najbardziej atrakcyjny uważa szlak rzeki Brdy, pod warunkiem, że bierze się udział w tak pięknej imprezie, jak doroczny Międzynarodowy Spływ Kajakowy na tej rzece. Spływ prowadzi przepiękną trasą wśród Borów Tucholskich przez liczne jeziora i jeziora.

Józef Ozorowski brał udział w tej imprezie już czterokrotnie. Może w niej brać udział każdy, pod warunkiem posiadania karty pływackiej i umiejętności kajakowania. Impreza — mimo że piękna — jest chyba mało popularyzowana, chciałabym bardzo, bo cały koszt wynosi 500—600 zł.

Spływ ten odbywa się co roku w lipcu z okazji Święta Odrodzenia PRL, zgłoszenia należy kierować do Zarządu Okręgu PTTK w Bydgoszczy, wpłacając równocześnie 100 zł wpisowego od osoby, na konto 203-9-1917 w III Oddziale NBP Bydgoszcz. W czasie spływu nawiązuje się wspaniałe znajomości, jak również kontakty z wodniakami z zagranicy, w spływie bowiem uczestniczą również goście ze Szwecji, NRD i CSRS.

Józef Ozorowski ze szczególnym sentymentem wspomina spływ ubiegłoroczny, kiedy to na starcie w

Nowej Brdzie stawilo się kilka setek kajakarzy. Komandor spływu przydzielił panu Józefowi jako towarzyszkę, uroczą toruniankę p. Krystynę, z którą dzielił trudy i radości 196-kilometrowej trasy.

Cały szlak dzielił się na dziewięć etapów, po każdym etapie rozbił się biwak, na których organizatorzy zlecali wyżywienie uczestników spływu, placówkom GS, można było także samemu sobie przygotować posiłki, co chętnie czynił zawsze Józef Ozorowski.

Spływ prowadzi przez jezioro

Nasz koncert życzeń

W drugiej dekadzie listopada br. minie dwadzieścia lat, jak rozpoczęli pracę w naszym zakładzie:

11 listopada — Stanisław Piasiecki z Wydziału Remontów, 17 listopada — Witold Płoszański z Oddziału Włóknieni, Jan Śliwa z Oddziału Wiskozy i Władysław Janda z Wydziału Remontów, 20 listopada — Jan Kostrzewski z Oddziału Stacji Kwasów.

Z tej okazji serdeczne życzenia dalszego powodzenia w pracy zawodowej oraz w życiu osobistym, składa jubilatowi Dyrekcja i Samorząd Robotniczy.

Nowe zasady uprawnień do nagród jubileuszowych

Z dniem 16 sierpnia br. protokołem dodatkowym nr 120 do układu zbiorowego pracowników Przemysłu Chemicznego z dn. 15 listopada 1957 roku wprowadzono nowe zasady uprawnień do nagród jubileuszowych pracowników, zatrudnionych w zakładach oraz zjednoczeniach przemysłu chemicznego.

Ponieważ coraz więcej pracowników naszego zakładu legitymuje się wymaganiem do uzyskania nagrody jubileuszowej stażem pracy, podajemy treść postanowień w tym zakresie.

Pracownikom, którzy przepracowali 25, 35, 40, 45 i 50 lat nienagannie i bez przerwy w jednym zawodzie, zakładzie pracy, zjednoczeniu, lub różnych zakładach pracy, zjednoczeniach, w których stosowane są nagrody jubileuszowe, zachowując ciągłość pracy wymagającą do urlopu wypoczynkowego, należy nadawać dyplomy uznania i wypłacać nagrody pieniężne w następującej wysokości: za 25-letnią pracę — 0,75 miesięcznego zarobku,

za 35-letnią pracę — 1,5 miesięcznego zarobku,

za 40-letnią pracę — 2 miesięczny zarobek,

za 45-letnią pracę — 2,5 miesięczny zarobek,

za 50-letnią pracę — 3 miesięczny zarobek.

OBLICZENIE JAK ZA URLOP WYPOCZYNKOWY.

W stosunku do poprzednio obowiązujących przepisów, nagrody jubileuszowe wypłaca się za 45 i 50 lat

pracy. A zatem pracownicy, którzy już otrzymali nagrodę za 40 letnią pracę, mogą otrzymać nagrody za 45-letnią pracę.

Zmienione zostały również terminy wypłat nagród jubileuszowych. Dotychczas nagrody wypłacano pracownikom w przeddzień Dnia Chemika (z wyjątkiem pracowników odchodzących na rentę) przy czym ci pracownicy, którzy osiągnęli wymagany okres zatrudnienia po Dniu Chemika (pierwsza niedziela czerwca) mogli otrzymać nagrodę dopiero w następnym roku. Obecnie przepisy określają, że nagrody jubileuszowe wypłaca się po osiągnięciu wymaganego okresu zatrudnienia, wskazane przy tym jest łączenie wypłaty z obchodami Dnia Chemika. W naszym zakładzie przyjęto dwa terminy wypłat: przeddzień Dnia Chemika i 15 grudnia, z tym, że jeżeli ustalony termin przypada na dzień ustawowo wolny od pracy, wypłata dokonana będzie w dniu poprzedzającym.

Przy okazji informujemy, że w naszym zakładzie działa komisja, powołana przez Dyrektora Przedsiębiorstwa, która ocenia przedstawione dokumenty i wnioskuje przyznanie nagród jubileuszowych. Przewodniczącym komisji jest Kierownik Działu Zatrudnienia i Plac. Świadczenia pracy oraz inne wymagane dokumenty należy natomiast składać w Dziale Kadr i w Dziale Zatrudnienia i Plac.

Zygmunt Bijas



Szczytno, Kowarzyn, Swornigaci, Mylow (ze słynną pochylnią), Woźdoby, Piły Młyn, Kuźnice przez Jezioro Białe do Bydgoszczy.

Dzień wodniaka wygląda następująco: rano pobudka o godzinie siódmej, od godziny ósmej regularnie w

odstępach piętnastominutowych wyruszają na szlak zespoły po 30 kajaków.

Razem w spływie brało udział około 300 kajaków!

Dziennie płynię się po sześć godzin, wieczorem na biwakach było wesoło, organizowano ogniska, zabawy i imprezy.

W Zakładowym Oddziale PTTK wi si na ścianie pamiątkowa patera, nagroda którą zdobył Józef Ozorowski za udział w spływie.

A więc wraz z Józefem Ozorowskim zachęcamy: weźcie w lipcu 1973 roku udział w Międzynarodowym Spływie Kajakowym na rzece Brdzie.

Impreza piękna, pożyteczna, pozwalająca dobrze wypocząć na łonie natury i poznać ciekawy region naszego kraju.

Zbigniew Adamski

Od redaktora

(Dokończenie ze str. 1)

Nie po raz pierwszy więc dochodzimy do przekonania, że nie ma takiej sprawy, której nie można by się podjąć w naszym zakładzie, z wiarą, że przy pomocy dzielnej załogi „Celwiskozy” uda się ją zrealizować.

Tak było, kiedy przy pomocy brygad przystąpiliśmy do realizacji hasła „porządkujemy ziemię niczyją” czy kiedy organizowaliśmy „zespół gospodarzy mienia zakładowego”.

W naszej akcji zbiórki funduszy na sztandar dla Koła ZBoWiD pisaliśmy na wstępie: „nie jest głównym celem naszej akcji zebranie gotówki na sztandar. Pieniądze na ten cel w sposób o wiele prostszy, mog-

ły by się znaleźć z funduszy społecznych organizacji. Inicjatorem chodzi głównie o to, aby cała załoga uczestnicząc w niej, zadeklarowała w ten sposób swoje pełne poparcie i uznanie dla Koła ZBoWiD, dla jego członków, naszych kolegów pracy, kombatantów walk o wolność i demokrację.”

I ten cel został zrealizowany skoro ponad tysiąc pracowników naszego zakładu deklarowało składki.

Można więc już dzisiaj, na zakończenie tych rozważań złożyć serdeczne podziękowania tym wszystkim, którzy poparli naszą inicjatywę.

Uczynimy to jeszcze raz, wspólnie z Zarządem Koła ZBoWiD, kiedy dojdzie do uroczystej chwili wręczenia sztandaru naszym kombatantom przez delegatów Załogi.

Kiedy to będzie, napiszemy w naszej gazecie.

Redaktor

Co proponujesz?

dziej troskliwe spojrzenie na swój odcinek pracy, celem wykrywania istniejących rezerw i nieprawidłowości w kierowaniu i zarządzaniu przedsiębiorstwem, w zwalczaniu marnotrawstwa materiałów i czasu roboczego.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami, a w szczególności z zarządzeniem nr 7 Dyrektora Przedsiębiorstwa z 12 kwietnia 1962 r. każdy pracownik może złożyć wniosek racjonalizatorski z zakresu administracji, za który przysługuje mu odpowiednie wynagrodzenie w zależności od efektów gospodarczych, względnie ryczałt za usprawnienie organizacyjne.

Wnioski należy składać w Dziale Organizacji i Badania Pracy.

(Kol.)

Trzy wypowiedzi:

Jak minął październik?

MGR JADWIGA TRZECIAKOWA — kierownik Wydziału Wodno-Chemicznego:

— „Śmiało można powiedzieć, że październik był miesiącem wyjątkowo pomyślnym dla wydziału w zakresie realizacji planowanych zadań. W związku z dłuższym niż zwykle postojem Wytwórni Włókien Celulozowych możliwe było wykonanie wielu robót. Do najważniejszych należy zaliczyć wymianę rurociągu wody jonitowej, czyszczenie i wymianę niektórych zwężek pomiarowych, uszczelnienie wszystkich zasuw, remont studni kanalizacyjnych oraz wykonanie prac, dzięki którym po uruchomieniu nowej oczyszczalni, będzie można dotychczasowe osadniki ściekowe wykorzystać w pełni dla oczyszczenia ścieków z Wytwórni Celulozy, bez postoju zakładu.

Październik to miesiąc przygotowania urządzeń i instalacji wodnych do okresu zimowego. Stąd też ujęcia, zbiorniki i osadniki wodne zostały wymyte a sieć zewnętrzna zabezpieczona przed mrozami.

Również wszystkie pompownie zostały przygotowane do zimy. Uzupełniono zbiory, doprowadzono do pełnej sprawności instalację ogrzewczą hali i pomieszczeń.

Brygada izolatorowych Samodzielnego Oddziału Wykonawstwa Inwestycji sprawnie i szybko przeprowadziła izolację rurociągu wody pitnej, uszkodzonej w czasie robót budowlanych przy kominie Wytwórni Celulozy. Pracownikom tej brygady a szczególnie Józefowi Kaszubie pragnę przy tej okazji serdecznie podziękować. Również wyróżnienie za dobrą i rzetelną pracę w październiku należy się całej załodze Wydziału Wodno-Chemicznego a szczególnie brygadom ślusarzy i monterów.

W życiu osobistym wielką radość sprawiło mi wytypowanie mojej córki przez Dyrekcję Liceum na wybieczkę do NRD. Po powrocie opowiadała mi ona o nauce młodzieży niemieckiej, która przebywała na obozie szkoleniowym w zamku Hohnstein, o grobowcu hrabiny Cosel i wiele innych ciekawych rzeczy.—”

TADEUSZ WIŚNIEWSKI — brygadziśta ślusarzy:

— „1 października br. po raz pierwszy w dziejach naszego zakładu, ujęcie wody z rzeki Kamienniej oczyszczone zostało bez sprzętu i pomocy Straży Pożarnej. Stało się to możliwe dzięki zastosowaniu projektu racjonalizatorskiego, którego jestem współtwórcą a który zdał znakomicie egzamin.

Ze wzruszeniem śledziłem w telewizji sprawozdanie z rozpoczęcia nowego roku akademickiego, ponieważ mój syn Bogdan jest studentem II roku Wyższej Szkoły Rolniczej we Wrocławiu.—”

BRONISŁAW ZADWORYNY — monter wodno-kanalizacyjny:

— „Za największe osiągnięcie w październiku uważam doprowadzenie do prawidłowego działania sieci zewnętrznej sanitarnej w obrębie budynków administracji oraz wykonanie przez Wydział Remontów wentylacji studzienki kanalizacyjnej przy budynku Stacji Kwasów, która poprawi warunki pracy kanalarzy.

W życiu osobistym najważniejszym wydarzeniem był dla mnie... pierwszy zbiór śliwek z zasadzonych przeze mnie drzewek. Drugie ważne wydarzenie to 21 października br. ślub mojej córki Danusi.—”

Notował Jadt

ROZMAITOŚCI NIE DO GINKI

EGIPSKIE CIEMNOŚCI

Jest już jesień. Warto przy tej okazji pomyśleć o tych pracownikach naszego zakładu, którzy chociaż zapewne nieliczni, zmierzając do pracy w zakładzie, pokonują bardzo trudne, bo nie oświetlone i zabłocone często w jesieni i zimie, trudne ścieżki.

Już obecnie mają wiele trudności z dobrnięciem na nocną zmianę ci, którzy do portierni przy ul. Warszawskiej docierają spadziście ścieżką od zajezdni MPK.

Prawie cała ta „droga” jest nieoświetlona, tak zresztą jak i część ulicy Warszawskiej, od strony znajdującego się tu mostku.

Doskonała okazja do „przecieków” zakładowego mienia, przez parkan.

Jeżeli nie w trosce o pracowników, którzy wymienioną wyżej ścieżką docierają do zakładu, to dla właściwego zabezpieczenia naszego zakładowego mienia, czas najwyższy aby ten zakątek należącego w nocy oświetlić! Sk.

WIŚNIÓWKA — RAZ!

Bronisław Herliczka, pracownik Oddziału Włóknieni pewnego dnia wychodząc o godzinie 24 z zakładu, miał przy sobie — jak stwierdziła Straż Przemysłowa — niedopitą ćwiartkę — wiśniówki.

Ponieważ wiemy, że nasz zakład nie produkuje — przynajmniej oficjalnie — wódki ani spirytusu, sprawa wydała się dość dziwna.

Nikt też nie potrafi wytłumaczyć, dlaczego skoro miał wódkę, to jej jednak nie wypił?

COŚ Z ŻYCIA Z „POLITYKI”

— „Słowo Ludu” utrzymuje, że do lekarza w Staszowie przyszedł weterynarz. Lekarz zapytał, co mu jest.

— Moim pacjentem nie stawiam takich pytań — odpowiadał weterynarz. Sam muszę się dowiedzieć, co im dolega.

Lekarz zgodnie pokłapał głową, zbadał weterynarza i zaordynował: „do-różnić”.

WSZYSTKO SIĘ PRZYDA

— Wszystko się przyda w domu — pomyślała Wanda Pacenka, pracownica zakładowej stołówki i pewnego wieczoru próbowała wynieść następujące drobniaki z miejsca swojej pracy: 5 paczek zupy ogonowej, 2 paczki żurku, pół litra śmietany, pół litra oleju, słoik kompotu, 30 dkg makaronu, kilka jabłek, trzy gotowane nerekzki i trochę cukru.

Abym uniknąć kontroli ze strony Straży Przemysłowej, Wanda Pacenka zatrzymała przed budynkiem stołówki, próbowała rozrzucić posiadane produkty, aby pozbyć się dowodów rzeczowych.

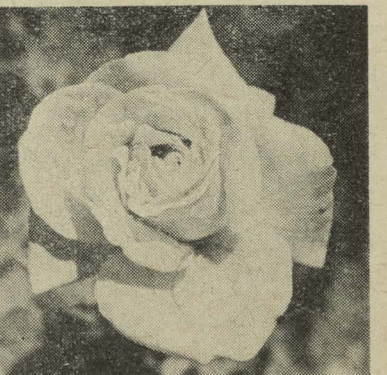
Straż Przemysłowa przekazała je Kierownictwu stołówki i przypomniała przy tej okazji, że niedawno Wanda Pacenka zatrzymana już została raz w podobnej sytuacji. ks.

NIE UDAŁO SIĘ

Zofia Luczak, pracownica Oddziału Wiskozy próbowała ukraść w zakładzie i wynieść wypróbowanym sposobem, trzy metrowe kawałki surowki, używanej do filtracji wiskozy. Wypróbowany sposób, polega na ukryciu surowki pod odzieżą. Sprawa została ujawniona, ponieważ Straż Przemysłowa zna prawie wszystkie sposoby ukrywania kradzieży przez niesumienne pracowników, rzeczy. sk.

Z ŻYCIA KRAJU RAD

W odległości 40 kilometrów od wsi Suszensek, gdzie w końcu ubiegłego wieku mieszkał na zesłaniu W. Lenin, powstaje wielki ośrodek przemysłowy z sajano-suszeńskim węzłem energetycznym, w którego skład wchodzi elektrownia wodna o mocy 6.3 kilowatów, huty, zakłady chemiczne, budowy maszyn.



Nasze pociechy

Beatka Bar, której ojciec pracuje w Oddziale Włóknieni, chociaż chodzi dopiero do II klasy szkoły podstawowej a ma już swoje hobby. Zbiera temperówki. Na zdjęciu: Beatka ze swoją ciekawą kolekcją.

Fot. Z. Adamski

wiadomości Sportowe

Po dwóch pierwszych wyścigach Szwajcar RENE WETTER prowadzi w punktacji o Wielką Nagrodę Jeleniej Góry

W sobotę i niedzielę 28 i 29 października br. odbyły się przy bardzo dobrej pogodzie, dwa pierwsze wyścigi z serii ośmiu przejazdów o Wielką Nagrodę Jeleniej Góry.

Obydwa przeprowadzone zostały na nowej trasie, biegnącej wokół miejskiego campingu, która umożliwiała przez cały prawie czas obserwację pasjonujących zmagania na wąskich, stromych ścieżkach, które raz prowadziły w górę, raz znowu w dół.

W wyścigach tych wzięła udział 10-osobowa kadra przejazdowa, przygotowująca się na obozie w Szklarskiej Porębie pod okiem trenera Edwarda Olejniczaka, do ciekawego sezonu przejazdowego, którego finałem będą w roku 1973 mistrzostwa świata w Londynie.

Na dwa pierwsze wyścigi przyjechali również kolarze Szwajcarii z Rene Wetterem, który był dziewiątym na ubiegłorocznych mistrzostwach świata w Pradze, Czechosłowacy w pierwszym dniu mieli swojego asa atutowego w Murdychu, w drugim dniu w Cervinku, kolarze NRD przyjechali z ubiegłorocznym mistrzem przejazdowym kraju Günterem Moschem.

W pierwszym dniu, w sobotę, na dystansie 16,5 km na trasie okrojonej (7 okrajów) walka toczyła się między Murdychem (CSRS) i Szwajcarami, z dziesiątki naszych kadrowców liczyli się w ostatecznym rozrachunku Woźniak (Sarmata Warszawa), Łabus (Dolnoślązak) i Prill (Neptun Gdańsk). Bardzo dobrze jak na początek kariery seniora spisał się drugi kolarz Dolnoślązaka Łakomski, który zajął wysoką 12 pozycję.

Wystartowało do pierwszego wyścigu 38 zawodników, wyścig ukończyło 32. Puchar prezesa WKKFiT we Wrocławiu zdobył Czech Murdych.

A oto pierwsza dwudziestka zawodników II wyścigu: 1. Murdych (Auto Skoda Mlada Boleslav) 49 min. 10 sek. 2. Wetter (Szwajcaria) 49.40, 3. Woźniak (Sarmata Warszawa) 50.32, 4. Gut (Szwajcaria) 51.10, 5. Łabus (Dolnoślązak — Jelenia Góra) 51.20, 6. Prill (Neptun Gdańsk), 7. Ryffel (Szwajcaria), 8. Jakubowski (Bug Wyszów), 9. Grabowski (Polonia Warszawa), 10. Cielecki (Karolina Jaworzyna Śląska), 11. Pacholik (Auto Skoda), 12. Łakomski (Dolnoślązak), 13. Mosch (Dynamo Drezno), 14. Schlechte (Dynamo Drezno), 15. Kalina (Auto Skoda), 16. Wilske (Górniki Wałbrzych), 17. Wielicki (Górniki Słupiec), 18. Jarema (Arkonia Szczecin), 19. Polewiak (Gryf Szczecin), 20. Kaczmarek (Lech Poznań).

W drugim dniu zawodów sytuacja była podobna, z tym, że w zespole CSRS startowali inni zawodnicy. Na tej samej trasie wystartowało 40 ko-

larzy, wyścig ukończyło 33. Szczególnie emocjonująca była walka o dwa pierwsze miejsca, jaką stoczyli Czechosłowak Cervinek ze Szwajcarem Wetterem. Puchar dyrektora OSTiW zdobył Czechosłowak.

A oto pierwsza dziesiątka zawodników II wyścigu: 1. Cervinek (Auto Skoda) 48 min. 10 sek., 2. Wetter (Szwajcaria) 48.10, 3. Woźniak (Sarmata Warszawa), 49.20, 4. Kvpil (Auto Skoda) 50.00, 5. Łabus (Dolnoślązak Jelenia Góra) 50.10, 6. Pytowski (Górniki Klimontów), 7. Jakubowski (Bug Wyszów), 8. Gut (Szwajcaria), 9. Cielecki (Karolina Jaworzyna Śląska), 10. Grabowski (Polonia Warszawa), 11. Novak (Auto Skoda), 12. Jarema (Arkonia Szczecin), 13. Prill (Neptun Gdańsk), 14. Wielicki (Górniki Słupiec), 15. Schlechte (Dynamo Drezno), 16. Ehrensperger (Szwajcaria), 17. Wilske (Górniki Wałbrzych), 18. Fajkowski (Dolmel Wrocław), 19. Łakomski (Dolnoślązak Jelenia Góra), 20. Lengiewicz (Polonia Warszawa). Trzeci kolarz Dolnoślązaka Filipiak zajął 26 miejsce.

Po dwóch wyścigach w łącznej klasyfikacji pierwszym kandydatem do Wielkiej Nagrody jest Szwajcar Wetter, ale tuż za nim uplasowali się nasi faworyci Woźniak i Łabus.

Oto pierwsza dwudziestka w klasyfikacji łącznej:

Mały poradnik bhp (nr 14)
Zamieszczamy niżej kolejny znak ostrzegawczy bhp. Oznacza on ostrzeżenie przed zawieszonym ciężarem.



IV. 2-22-17 = las sosnowy,
V. 18-24-1-17-26-1 = kawalerskie natarcie,
VI. 3-10-20-17-4-9-8-6-23 = sztandar.

Rozwiązania arytmografu należy składać w redakcji do 20 listopada br. Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, rozlosowany zostanie bon książkowy.

15	8	6	16	17	24
6	18	19	17	24	6
9	1	11	4	3	16
17	24	6	16	8	18
22	23	2	10	16	15
1	17	1	26	1	18
24	18	8	7	15	1
12	1	13	6	3	19
23	20	13	21	2	25
14	8	6	17	5	

Przywki i myślowe
Pod redakcją J. J. J. J. J.

Podajemy prawidłowe rozwiązania krzyżówki z numeru 26 „Wspólnego Celu”:

Poziomo: śnież, astat, galar, mimoza, szan, arena, kapitał, rataj, kadr.

Pionowo: analiza, oda, słamaza, samor, tron, ozon, etan, alun, Pad, itr.

Spośród czytelników, którzy na desłali prawidłowe rozwiązania bon książkowy wylosował Stanisław Kosiński.

ARYTMOGRAF

Po odgadnięciu klucza, w miejsce podanych w prostokacie liczb podstawić odpowiadające im litery i rzędnymi poziomymi odczytać rozwiązanie. Pamiętać przy tym należy, że jednakowym literom odpowiadają jednakowe liczby.

KLUCZ POMOCNICZY:

I. 16-8-7-25-5 = kulaś,
II. 13-21-14-6-15 = kteryk,
III. 11-1-12 = tybetański wół,

1. Wetter (Szwajcaria) 58 pkt., 2. Woźniak (Sarmata Warszawa) 56 pkt., 3. Łabus Dolnoślązak) 42 pkt., 4. Gut (Szwajcaria) 50 pkt., 5. Jakubowski (Bug Wyszów) 47 pkt., 6-8. Prill (Neptun Gdańsk), Grabowski (Polonia Warszawa) i Cielecki (Karolina Jaworzyna Śląska) po 43 pkt., 9-10. Schlechte (Dynamo Drezno) i Pytowski (Górniki Klimontów) po 33 pkt., 11. Jarema (Arkonia Szczecin) 32 pkt., 12-13. Wielicki (Górniki Słupiec) i Łakomski (Dolnoślązak) po 31 pkt., 14-15. Cervinek (Auto Skoda) i Murdych po 30 pkt., 16. Wilske (Górniki Wałbrzych) 29 pkt., 17. Kvpil (Auto Skoda) 27 pkt., 18-19. Ryffel (Szwajcaria) i Mosch (Dynamo Drezno) po 24 pkt., 20. Fajkowski (Dolmel Wrocław) 23 pkt.

Łącznie w dwóch wyścigach punkty zdobyło już 39 kolarzy.

Stanisław Kozar

Nowy Zarząd Sekcji Kolarskiej

Ukonstytuował się nowy Zarząd Sekcji Kolarskiej Dolnoślązaka. Kierownikiem Sekcji został inż. Edmund Błaszczyk, zastępcą kierownika mgr inż. Janusz Bąbkiewicz. W skład zarządu wchodzi: mgr inż. Tadeusz Szociński, lekarz med. Zbigniew Sławek, Mieczysław Polański, Józef Łabuz, Tadeusz Stasiński, Zbigniew Adamski, Stanisław Kozar.

Nowy Zarząd Sekcji przy pomocy Zarządu Klubu i trenerów naszych kolarzy Edwarda Olejniczaka i Janusza Macelucha, nakreślił ambitne plany zmierzające do dalszej popularyzacji i rozwoju kolarstwa w naszym klubie i naszym mieście.

Jednym z punktów tego planu są wyścigi przejazdowe o Wielką Nagrodę Jeleniej Góry. Będzie ich łącznie ośmiu w sezonie jesienno-zimowym 1972/73, dwa pierwsze odbyły się już w dniach 28 i 29 października br. We wszystkich tych wyścigach wezmą udział nie tylko kolarze przejazdowej kadry Polski, którą do mistrzostw świata w Londynie przygotowywać będzie trener Edward Olejniczak, ale również kolarze zagraniczni CSRS, NRD, Szwajcarii, Austrii, Włoch i in.

Zorganizowanie obozu kadry przejazdowej oraz ośmiu wyścigów w Jeleniej Górze, czyni z naszego miasta kolebkę kolarstwa przejazdowego w Polsce.

ES

U piłkarzy

DOLNOŚLĄZAK — ŁUŻYCE
LUBAŃ 0:3

Nasza drużyna grała w składzie: Józwicki — Judka, Stefańczyk, Kowal, Kropiński — Ferenc, Kochan, Hofman — Wochna, Węgrzyn I, Tomeczyk.

Ostatni występ jesieni piłkarzy Dolnoślązaka na własnym boisku zakończył się programową porażką 0:3 z Łużycami Lubania.

Po dwunastu spotkaniach Dolnoślązak zapisał na swoje konto tylko pięć punktów, wszystkie uzyskane w spot-

kaniach remisowych. Katastrofalnie przedstawia się stosunek bramek — 5:34.

Co będzie dalej?

To pytanie zadają sobie nieliczni już kibice najpopularniejszej kiedyś dyscypliny w naszym klubie.

Należy wątpić czy w ciągu kilku-miesięcznej przerwy w rozgrywkach uda się na tyle poprawić sytuację wśród piłkarzy, aby zapewnić utrzymanie się w lidze okręgowej, zważywszy jeszcze, że do klasy „A” spadają w sezonie 1972/73 cztery drużyny.

Jakieś kroki zaradczce muszą być jednak podjęte, aby przynajmniej w klasie „A” pobyt naszej jedenastki był zapewniony, aby w sezonie 1973/74 nie groził kolejny spadek.

Na zapaśniczych matach

W eliminacyjnym turnieju zapaśniczym II ligi, który odbył się w Bielawie, z zapaśników Dolnoślązaka najlepiej wypadł Żurawski, który w wadze 100 kg zajął pierwsze miejsce i zakwalifikował się do I ligi.

Z pozostałych naszych zawodników: w wadze 90 kg Bącal zajął drugie miejsce, w wadze 45 kg Rurkowski był drugi a Maselko trzeci.

W punktacji drużynowej zwyciężyła Bielawianka przed Paławagiem, Zagłębem Wałbrzych, Unią Racibórz i Dolnoślązakiem.

es.

ciach Kosioriewicz zajął drugie miejsce i w nagrodę otrzymał butły turystyczną.

Rajd przebiegał na dziewięciu różnych trasach, w pięknych również jesienią Karkonoszach.

22 października br.

Oddział PTTK zorganizował autokarową wycieczkę do Miśni w NRD. Uczestnicy wycieczki zwiedzili manufakturę starej porcelany, zamek oraz katedrę późnogotycką.

Z zaciekawieniem oglądano proces produkcji słynnej porcelany miśnieńskiej oraz miejscowe muzeum, w którym znajdują się jedne z najcenniejszych zbiorów porcelany.

4-5 listopada br.

Dziesięcioosobowa grupa turystów wzięła udział w II Dolnośląskim Zlocie „Kamieniołom — 72” organizowanym przez Oddział PTTK Wrocław — Fabryczna. Trasa prowadziła przez Wałbrzych — Harcówkę — Jaworzynę Śląską i Strzegom, uczestnicy zlotu zwiedzili strzegomskie kamieniołomy.

azet.

TURYSTYCZNYM SZLAKU

Nr 10 (157)

Listopad 1972

Rok XII

Jesienne rajdy, zloty i wycieczki

Piękna tegoroczna jesień sprzyjała również turystom, którzy uczestniczyli w wielu ciekawych zlotach, wycieczkach, rajdach, na pięknych trasach naszych gór a także w wycieczkach zagranicznych.

24 września br.

Grupa naszych turystów wzięła udział w uroczystościach odsłonięcia pomnika, z okazji 50-lecia Międzynarodowych Proletariackich Spotkań w Karkonoszach. Impreza zorganizowana dla upamiętnienia spotkań turystów — patriotów polskich, czeskich i niemieckich, komunistów, w latach 1920-1922, przez turystów z Trutnova w Ponieznich Boudach w CSRS była bardzo udana.

Każdy z uczestników otrzymał pamiątkowy znaczek i dyplom.

30 września — 1 października br.

Cśmioosobowa grupa turystów pieszych Oddziału Zakładowego PTTK brała udział w VIII Rajdzie Górskim organizowanym przez Oddział PTTK w Świdnicy, na trasie Kuźnice Świdnickie — Andrzejówka — Jedlina-Zdrój.

7-8 października br.

26 turystów „Celwiskozy” wzięło udział w XII Rajdzie Metalowców na trasie Karpacz — Samotnia (nocleg) Śnieżka — Przełęcz Okraj — Przełęcz Kowarska.

Organizatorem rajdu jest Dofama — Kamienna Góra, turyści naszego

Oddziału PTTK uczestniczą w tych rajdach od samego początku!

W tym roku kierownikiem naszej grupy był Józef Tesznar. W jednym z konkursów krajoznawczym na tym rajdzie nasz zespół w składzie: Józef Tesznar, Ryszard Chrobak i Woj-



Schronisko „Szwajcarka”

Fot. Z. Adamski

nawet nam ujawnić. I mimo, że zastrzegaliśmy się już parę razy, że z anonimów nie będziemy korzystali, robimy ciągle wyjątki.

Ostatnio otrzymaliśmy list od naszego prawie stałego korespondenta, który podpisuje się Jan Rybak.

Napisał on w tym liście zatytułowanym „Przychodni czy... kabaret?” wiele surowych uwag pod adresem jednej z pielęgniarek, z którymi to uwagami nie możemy się zgodzić.

Jan Rybak pisze: „Zły los, alias cierpienie fizyczne, przygnął mnie do naszej Przychodni. Zostałem przyjęty przez cudnej urody Nieznajomą, a dla jej pełnego opisu dodam, że w butach po kolanka, w superheteroextra mini, z papierosem w barwnej buzi (w pokoju przyjęć pełno dymu z papierosa) obok na stolczku czarna kawa. Później zorientowałem się, że mam do czynienia z jedną z Pań Pielęgniarek, przy czym patrząc na Jej suto upięsienioną rączkę, zakończoną o krwistych kolorach paznokietkami, wielkości chrabąszcza majowego... zrezygnowałem z zastrzyku. Wiadomo... „gangrena!”

Gdybym był nawet bardzo chory i z powodu tej choroby nieco zgryźliwy, nie miałbym za złe pielęgni-

ce, że jest „cudnej urody”, że nosi „buty po kolanka” i mini spódnice, jak to nasz korespondent nazwał „superheteroextra”. Przyznaję się nawet, że idąc ulicą bardzo często oglądam się za pięć piękną cudnej urody, że podoba mi się moda długich butów i Janie Rybaku przebac — spódniceki mini.

Nie wiem czy „upięsieniona rączka” i malowane paznokietki przeszkadzają w pracy pielęgniarki i czy te ostatnie grożą gangreną czyli zakażeniem? Niech na ten temat wypowiedzą się fachowcy!

Nie należy do rzekomych zarzutów zaliczać faktu, że ktoś pije czarną kawę. Widać ma silne serce. A może niedociągnięcie?

Rzecz całą opisałbym krótko, bez docinków, moim zdaniem niepotrzebnych.

„Czy pielęgniarka w przychodni zakładowej powinna mieć lakierowane paznokcie, czy nie grozi to infekcją w czasie udzielania zastrzyków? Czy nie należy wydzielić w przychodni jednego pokoju lub specjalnego miejsca na palarnię, aby pokoje do których przychodzą chorzy, nie były zadymione?”

Co pan sądzi o tym — panie Janie?

Ludwik Stanisławowicz